



**JAN RIPER**  
automobilista polski odniósł wielki sukces w międzynarodowym wyścigu górskim na Semmeringu.

WYDANIE:  
A B C D E F G H I J K L

**Cena 10 groszy**

# EXPRES

**WIECZORNY ILUSTROWANY.**



**TE VATER**  
komisarz południowo-afrykańskiej unii w Londynie obrany został prezydentem zgromadzenia Ligi Narodów.

R. OK XI.

CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 270

## Organizacja hitlerowców rosyjskich rozwiązana przez rząd pruski.—Niemcy usiłują złagodzić napreżone stosunki z Sowietami

Berlin, 28 września.

Urząd tajnej policji państwowej rozwiązał ostatnio w Prusach rosyjską partię narodowych - socjalistów, t. zw. „Ronda”.

Według komunikatu oficjalnego, zarządzenie to podyktowane zostało względami na bezpieczeństwo państwa niemieckiego, którego interesom szkodziły rozsiewane przez obce rasowo i ideowo elementy w „Rondzie” fałszywe wiadomości mające na celu popieranie niepożądanych dążeń w polityce zagranicznej.

Hugenbergowski „Der Tag” wskazuje, że koła sowieckie, które nieustannie podejrzewały czynniki niemieckie o utrzymywanie kontaktu z „Rondą”, zrozumieć winny znaczenie tego zakazu.

Berlin, 28 września.  
„Berliner Tageblatt” donosi, że

szef protokołu hr. Bassewitz wydał w środę śniadanie dla ambasadora sowieckiego w Berlinie Chłiczuka. W śniadaniu udział wzięli m. in. minister gospodarstwa Rzeszy dr. Schmitt i zastępca kierownika wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych poseł Hey.

Berlin, 28 września.

Zebrany w Wittenbergu narodowy synod ewangelicki powołał pastora Ludwika Muellera, męża zaufania Hitlera na stanowisko pierwszego biskupa zjednoczonego niemieckiego Kościoła ewangelickiego.

### Czarny dzień lotnictwa angielskiego

Londyn, 28 września.

(t) Dzień wczorajszy zaznaczył się kilkoma strasznymi katastrofami lotniczymi. Był to czarny dzień lotnictwa angielskiego. Ogółem lotnictwo wojskowe straciło cztery samoloty.

W pobliżu Londynu uległ wypadkowi wielki aparat do bombardowania. Stanął on w płomieniach i spadł ze znacznej wysokości. Aparat rozbił się doszczętnie. Z pod szczątków jego wydobyto zwęglone zwłoki pilota i obserwatora.

Drugi samolot wojskowy został również zniszczony, a trzeci mocno uszkodzony. Poza to zabrakł jeden samolot i brak o nim jakichkolwiek wiadomości.

## „W cieniu mumji”

— w magazynie starożytności, rozgrywa się romans między współczesną panną, w ciężki sposób zarabiającą na życie, a młodym hrabią Galickim, prowadzącym hulaszczę i próżniaczy żywot. Powieść pod powyższym tytułem drukowana jest w N-rze 18 tygodnika

**CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!**

który nadto zawiera nowele „DAMA ZE SLEEPINGU” i różne działy

Cena numeru — 30 gr.

## Łódź subskrybuje Pożyczkę Narodową

### Olbrzymi ruch od samego rana we wszystkich bankach

Łódź, 28 września.

(i) Dziś rozpoczęła się oficjalna subskrypcja Pożyczki Narodowej. Mimo, iż ostateczny termin upływa 7 października, nikt nie odkłada spełnienia obowiązku narodowego na okres późniejszy.

Od rana we wszystkich bankach i do mach bankowych, upoważnionych do przyjmowania subskrypcji panuje kolosalny ruch. O godzinie 8-ej rano zaczęli

już napływać ludzie, deklarując większe lub mniejsze kwoty, w zależności od swego stanu majątkowego i zarobków.

Zapał ogarnął wszystkich, którzy rozumieją, że największym dowodem patriotyzmu i miłości do Ojczyzny jest podpisanie pożyczki w ciągu jednego dnia dzisiejszego. Wszyscy zdają sobie sprawę, że dziś w ciągu jednego dnia po

winna być zadeklarowana nie tylko cała pożyczka, ale że należy ją pokryć w trójnasób. Nikt nie będzie odkładał swego obowiązku na ostatnią chwilę. Wszyscy śpieszą dziś do banków.

Reporter „Expressu”, który od wczesnego ranka obchodził wszystkie banki, stwierdził wielki entuzjazm subskrybujących.

Przez cały dzień czyme będą kasy banków, przez cały dzień przyjmowane będą deklaracje pożyczkowe. Łódź, która potrafi zdobyć się na największy wysiłek — tym razem nie zawiedzie. Z subskrybuje taką samą, że stanie się wzorem dla wszystkich miast polskich.

## Dyktatura gospodarcza Roosevelta

### Cały przemysł pod kontrolą specjalnych komisarzy rządowych

Londyn, 28 września.

„Daily Herald” donosi, że prezydent Roosevelt udał się na odpoczynek do swej prywatnej rezydencji, aby rozważyć w spokoju niezwykle sensacyjny plan, przedstawiony mu przez dyktatora przemysłowego, gen. Johnsona.

Plan ten przewiduje całkowitą kontrolę rządu we wszystkich gałęziach prze-

mysłu, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i płac, czasu pracy i ceny towarów.

Plan ten przewiduje nadto podział całej amerykańskiej produkcji przemysłowej na 7 odrębnych grup, z których każda podlegać ma kontroli specjalnego komisarza rządowego, wszystkie zaś poddane będą łącznej kontroli jednego najwyższego komisarza przemysłowego.

## 7-letnia dziewczynka poniosła śmierć pod kołami samochodu

Łódź, 28 września.

(ig) Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem na ulicy Rybnej. Ulicą przejeżdżał w pełnym tempie autobus osobowy, zdążający na stację przy ul. Lutomińskiej. Nagle na jezdni znalazła się jakaś dziewczynka. Jak się później okazało, była to 7-letnia córecz-

ka krawca Małka Imberg, która zamierzała przebiec na drugą stronę ulicy.

Dziecko nie dostrzegło niebezpieczeństwa — nie zauważyło nadjeżdżającego autobusu. Szofer pojazdu również spostrzegł dziecko dopiero w ostatniej chwili. Chciał zahamować — było już jednak za późno. Dziecko znalazło się pod kołami.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Wszelka pomoc była jednak spóźniona. Dziewczynka nie żyła. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie.

Drugi, podobny wypadek zdarzył się na ul. Kopernika, około nr. 52, gdzie przejechany został przez auto prywatne robotnik, Józef Nowak, zam. przy ulicy Jasnej 4. Jak to się stało — nikt nie miał wytłumaczyć, gdyż szofer, widząc człowieka na jezdni, dawał często sygnały ostrzegawcze, a nadto zaczął hamować motor. Mimo to Nowak wpadł pod koła.

Skutki przejechania były fatalne. Nowak odniósł poważny wstrząs mózgu, nie mówiąc już o licznych ranach głowy. To samo auto, które go przejechało, przewiozło nieszczęśliwego na stację pogotowia, skąd odesłano go do szpitala im. Prez. Mościckiego. Stan jego jest bardzo poważny.

## Bezrobotny chciał popełnić samobójstwo

Łódź, 28 września.

(ig) Wczoraj, późnym wieczorem, pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ulicę Cegielnianą 70, gdzie miał miejsce tragiczny wypadek samobójstwa.

W domu tym mieszkał wraz z rodziną, robotnik, Bolesław Krępiński. Od roku był on bez zajęcia i wyczerpał wszelkie środki do życia.

Z tego powodu był on pod silną depresją i nosił się już dawno z zamiarami samobójczymi. Wczoraj wreszcie dokonał rozpaczliwego czynu. Chciał brzytwą poderznąć sobie gardło.

Krępiński pokaleczył się straszliwie. Zadał sobie głębokie rany w głowę, w okolice skroni i przeciął żyły u rąk. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie, które przewiozło go do szpitala.

## Aresztowanie niebezpiecznego szpiega w Szwajcarii

Bazylea, 28 września.

(t) Wielkie wrażenia wywołało w sferach wojskowych aresztowanie nadporucznika Jakuba Steinera.

Był on zatrudniony w szwajcarskim departamencie wojskowym i brał udział w opracowaniu „Historji wojennej Szwajcarii”. Wskutek tego miał on dostęp do wszystkich dokumentów. — Jak się okazało, Steiner został przekupiony i sprzedał jednemu z państw ościennych ważne dokumenty wojskowe, dotyczące uzbrojenia. Steinera nie zwłocznie aresztowano. Jest to największa afera szpiegowska, jaką wykryto w Szwajcarii w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

## Dzień oszczędności w Łodzi

Łódź, 28 września.

(it) Dyrekcje szkół średnich i powsz. w Łodzi, otrzymały dziś z kuratorjum szkolnego warszawsko-łódzkiego zarządzenie w sprawie „Dnia oszczędności”. Jak wiadomo, dzień ten tradycyjnie obchodzony jest w dniu 31 października.

Kuratorjum w okólniku swym zwraca uwagę, że należy w roku bieżącym szczególną propagandę rozwinąć przy krzewieniu idei oszczędności. Chodzi nie tylko o krzewienie tej idei wśród młodzieży szkolnej, ale pośrednio przez młodzież wśród ich rodziców i opiekunów — wśród całego starszego społeczeństwa.

Pittsburg, 28 września.

(Pat) — W Zachodniej Pensylwanji strejkuje obecnie przeszło 70 tysięcy górników.

# Chcieli wysadzić w powietrze okręt, i w ten sposób wymusić okup w kwocie 50 tysięcy dolarów. — Bandytami amerykańscy przenoszą swą działalność na morze

(z) Bandytami nowojorskimi postanowili najwiedźniej przemieścić teren swego działania z lądu na morze. Świadczy o tym poniższa sensacyjna historia, nadająca się jako temat do pierwszorzędnej powieści awanturniczo - detektywistycznej.

Nowojorski oddział towarzystwa „Cunard - Line“ otrzymał niedawno lakoniczny list, zawierający wezwanie do wpłacenia sumy 25,000 dolarów, — gdyż w przeciwnym razie jeden z najbliższych okrętów, gotowych do podniesienia kotwicy, zostanie wysadzony w powietrze. List był podpisany przez jakiegoś Jersey i zapowiadał „dalsze szczegóły“.

W dyrekcji linii zapanowało zrozumiałe zdenerwowanie i podniecenie. — Początkowo odniesiono się do treści listu z pewnym sceptycyzmem. Gdy jednak po paru godzinach detektywi towarzystwa przypomineli, jak to okręt „Umbria“ znajdował się o włos od zagłady, gdy znaleziono na nim maszynę piekielną z taką ilością dynamitu, iż wybuch jej mógł obrócić potężny statek w proch. — porozumiano się z policją.

Silne oddziały policyjne przeszukały wszystkie doki linii oraz należące do niej okręty, lecz nie natrzyły na żaden ślad bandy. Następnego dnia tajemniczy Jersey nadesłał do dyrekcji nowy list, następującej treści:

„W jakim celu w dokach i na statkach „Cunard - Line“ kręci się tyle policji? Łatwo umieścić możemy maszynę piekielną w kącie odchodzącego statku lub też przemycić ją w bagażu jakiegos nasażera.

„Radzimy zatem nie uciekać się do pomocy policji, lecz zapłacić żadaną sumę“.

Dalej list zawierał wskazówki odnośnie sposobu i miejsca złożenia wymaganego okupu. Bandytami żądali bowiem, aby na tylny platformie ostatniego wagonu expressu, kursującego między Nowym Jorkiem i Nowym Jerseyem, stał wysłannik towarzystwa, trzymając w ręku pakiet, zawierający 25,000 dolarów. Do jednego ze słupów telegraficznych bandyci uwiązać mieli czerwoną flagę i gdy pociąg przejeżdżał obok tej flagi, przedstawiciel „Cunard - Line“ winien wyrzucić pakiet z pieniędzmi i nie zatrzymując się, jechać swoją drogą.

— W wypadku, gdyby pociąg zatrzymał się obok słupa z czerwoną flagą — pisali nieznanymi autorzy — natychmiast wyłeci w powietrze.

W oznaczonym dniu i godzinie przed stawiciel linii zajął miejsce na tylnej

## Wybuch podmorskiego wulkanu omal nie wysadził w powietrze okrętu

(z) Admiralicja japońska w Tokio otrzymała zawiadomienie o dziwnym wydarzeniu, które miało miejsce na Pacyfiku.

Jeden z oficerów, znajdujący się na łodzi w odległości kilkudziesięciu metrów od stojącego na kotwicy statku, był świadkiem tego, jak okręt unosił się nagle w powietrze na wysokość 30 stóp.

Spokojnie do tej chwili wody morza zakotłowały się i olbrzymia fala wyrwała łańcuch kotwicy z częścią burty. Na szczęście fala nie przewróciła okrętu, który jaknajspieszniej oddalił się z niebezpiecznego miejsca.

Kiedy okręt wrócił nazajutrz, z wyspy nie pozostało śladu, zaś morze usiane było dokoła zdechłymi rybami i pływającymi palmami.

Przypuszczać należy, że olbrzymia fala wywołał wybuch wulkanu, znajdującego się pod wysepka.

platformie ostatniego wagonu expressu, zdążającego do New - Jersey. A w tym samym czasie wzdłuż całego toru przechadzali się przebrani za chłopa detektywi. Czerwona flaga nie ukazała się na żadnym ze słupów, zaś następnego dnia przebrani za wysłannika „Cunard - Line“ detektywi otrzymali nowy list od Jersey, w którym komunikowano mu, iż maszyna piekielna jest już umieszczona na jednym ze statków transatlantycznych towarzystwa, który wyłeci w powietrze na pełnym morzu. Dla uniknięcia tej strasznej katastrofy autor wzywa dyrekcję linii do złożenia okupu w podwójnej wysokości, czyli w kwocie 50,000 dolarów.

Tym razem Jersey ponownie skorzystał z pośrednictwa expressu, żądając aby wysłannik linii zajął miejsce, wskazane w poprzednim liście. Przystępca obliczył sobie, iż gwałtowne zatrzymanie pędzącego expressu nie da się przeprowadzić bez wywołania katastrofy, co zapewniało mu pewnego rodzaju bezpieczeństwo. Tym razem jednak policja i detektywi okazali się

## Panie mecenasie, jest pan głupcem... Przygoda adwokata, który wierzył w niewinność swego klienta

(x) Jednym z najbardziej znanych i najbardziej wziętych adwokatów w Paryżu jest dr. Campinchi. Dr. Campinchi słynie jeszcze i z tego, że za obronę każe sobie płacić słone honorarium.

Paryżanie dobrze wiedzą, że należy on do najlepiej opłacanych adwokatów, w całej Francji. Te wygórowane honoraria datują się jednak nie oddawna. Był czas, że dr. Campinchi bronił za miżernego honorarium, albo zgłola i bez pieniędzy, jedynie w imię sprawiedliwości. Ten nagły zwrot od idealizmu do najskrajniejszego materializmu datuje się od niedawna i ma jako podłoże bardzo charakterystyczny wypadek.

Pewnego razu jeden z przyjaciół słynnego adwokata zwrócił się do niego z prośbą, aby podjął się obrony pewnego marokańczyka, oskarżonego o kradzież. Marokańczyk ów zasługiwał na litość, ponieważ w czasie śledztwa i podczas późniejszej rozprawy, powtarzał jedynie w kiepskiej francuszczyźnie te słowa: „Ja nie kradę, lepiej umrzeć...“ Po przewo-

## Co to znaczy „Kismet“?

Jezeli pienie dobytek, to nie wolno go ratować...

(x) Znaczenia tureckiego wyrażenia „kismet“ nie trzeba podawać w tłumaczeniu. Jest ono wszystkim dobrze znane i przyjęło się bodaj we wszystkich językach. Kismet to znaczy, los, przeznaczenie, coś czego uniknąć nie sposób, co z góry i raz na zawsze jest zapisane w księgach niebieskich i nie podlega żadnym zmianom i żadnym prawom ludzkim.

Dzięki tej wierze w przeznaczenie narody mahometańskie posiadają tyle cierpliwości, poddania się i rezygnacji. Jak głęboko wiara ta jest zakorzeniona, świadczy następujący wypadek. Pewien zamożniejszy wieśniak z okolic Serajewa skoślił swoją łąkę i po wysuszeniu siana naszykował osiemnaście stogów, które chciał zmieścić na osiemnastu wozach i w ten sposób przetransportować do stodoły.

Gdy wszystko już było gotowe do zwózki, zerwała się burza i piorun uderzył w jeden ze stogów, który zaczął płonąć. Sąsiedzi wieśniaka pośpieszyli natychmiast na ratunek, chcąc ugasić ogień i zwieźć pozostałe siano, aby w ten sposób ocalić resztę.

Wieśniak, który był jednak pobożnym mahometaninem nie pozwolił na gaszenie ognia. Podziękował on wieśniakom na trud i dobre chęci mówiąc „że nie chce się sprzeciwiać woli Alaha. Skoro było przeznaczone, że sia-

bardziej pomysłowi od bandyty. Wyślano przed normalnym expressem inny pociąg, znacznie krótszy i mniej obciążony. Zatrzymanie takiego pociągu nie sprawiło żadnych trudności i dlatego, gdy przejeżdżając obok wskazanego miejsca, detektyw zrzucił paczkę z pieniędzmi, jednocześnie nacisnął pedał sygnału elektrycznego, dając tym znak do zatrzymania pociągu. Zanim pociąg się zatrzymał, detektywi, stanowiący obsadę całego pociągu, ujrzeli nieznanego osobnika, który podbiegł do paczki i podniósł ją. Nie zdążył już się jednak ukryć, ponieważ z zatrzymanego pociągu wyskoczył oddział policji i detektywi, którzy zatrzymali przestępcę. W chwilę później przemknął błyskawicznie właściwy express.

Na zasadzie otrzymanych od bandyty informacji zdołano po upływie godziny od jego ujęcia usunąć maszynę piekielną, ustawioną na jednym z okrętów „Cunard-Line“, gotowych do podniesienia kotwicy.

dzie sądowym adwokat wygłosił piomienie pladoyer, które jednak nie uratowało jego klienta.

Marokańczyk został przez sąd skazany na karę więzienia. Po odwiezieniu skazanego do więzienia, adwokat wystąpił o widzenie i pośpieszył do więzienia, ażeby przynajmniej udzielić duchowej pociechy skazanemu i okazać mu że współczuje mu z powodu ślepoty sądu.

Ku wielkiemu zdumieniu adwokata, po jego szczerych i pełnych życzliwości słowach, usłyszał on szyerocy śmiech skazanego marokańczyka. „Sąd wcale nie jest ślepy“, powiedział marokańczyk, tym razem w poprawnej francuszczyźnie „to raczej pan, mecenasie jest niepoprawnym głupcem“.

Scena ta talk podzielała na adwokata że odtąd postanowił on nie bronić swych klientów z głębokiego przekonania, ale przyjmować tylko takie sprawy, któreby mu przynajmniej dawały materialne zadowolenie.

no jego sponie, żadna siła nie zdoła go uratować. Błyskawice i pioruny są przecie dziełem Boga i Bóg je zsyła. Skoro uważał za stosowne piorunem spalić jego stogi, to widocznie taka Jego wola, której nie należy się sprzeciwiać...

Pobożny człowiek stał w milczeniu i bez ruchu patrzył, jak majątek jego staje się zwolna pastwą ognia. Oczywiście całe siano spłonęło doszczętnie.

## „Spiąca królowa“ Stanów Zjednoczonych Jest nią Patrycja Modhira, która od 19 miesięcy choruje na śpiączkę

(z) Uwaga mieszkańców Chicago skierowana jest na ciekawy wypadek śpiączki, jakiemu uległa 28-letnia Patrycja Modhira, która otrzymała przezwisko „amerykańskiej śpiącej królowy“. Patrycja przed 19-tu miesiącami poczuła nieprzewidywaną senność i wracając z pracy zasnęła w wagonie kolejowym. Gdy pociąg przybył na miejsce przeznaczenia, niewiaste obudzone i z trudem dotarła do swego domu. — Niezwłocznie po przyściu Patrycja położyła się do łóżka i śpi bez przerwy do tej pory.

„Spiąca królowa“ odżywiają so-

Wolna trybuna

## Formułka... miłości dotychczas nie została ułożona

Pani Iwonka z Łodzi. Specjalnych klubów towarzyskich lub rozrywkowych, godnych polecenia, w Łodzi nie ma. Jeżeli pracuje Pani na jakiejś posiadzie biurowej, może się Pani zapisać do któregoś ze związków pracowniczych. Jeśli zaś Pani nigdzie nie pracuje, a chciałaby Pani połączyć przyjemne z pożytecznym, to znaczy towarzystwo wraz z jakąś pracą filantropijną - społeczną, to radzę się zapisać do Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Pan A. M. Należy się Panu zasitek inwalidzki w wysokości poprzednio ustalonej. Powinien Pan wszcząć starania o przywrócenie renty inwalidzkiej, najlepiej za pośrednictwem najbliższego koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Pani Danka w Łesźnie. Czy miłość dwudziestoletniego chłopca przetrwa próbę pięcioletniego rozstania — na to pytanie nikt nie potrafi Pani odpowiedzieć. Mimo wielu studiów nad zagadnieniem miłości — nie zostały jeszcze dotychczas wydane żadne matematycznie wyliczone wzory i formuły. Nie wynaleziono nawet jak dotąd, specjalnego termu, czy psychometru do mierzenia siły uczucia i długości jego trwania. To też musi Pani pozostawić czasowi odpowiedź na trapiące ją wątpliwości, tembardziej, że ani Pani, ani nawet zakochany w Pani młodzieniec nie potrafi przewidzieć, odpowiedzi na wątpliwości Pani. Ponieważ jednak jesteście jeszcze obydwaj bardzo młodzi, a pięć lat to nie tak znów wiele, poczekajcie zatem na to co przyniesie Wam czas.

Pani A. N. w Łodzi. W wieku 19 lat należy mieć nieco więcej cierpliwości. Jest Pani zaledwie od trzech tygodni „zakochana“ a już chciałaby Pani wiedzieć czy uczucie Jej zyskało wzajemność. Niech Pani przedewszystkiem sama siebie dobrze wybadaj, czy naprawdę uczucie, które Pani żywi do swego znajomego jest prawdziwym uczuciem miłości, które tak nagle potrafiło powstać z głębokiej niechęci i odrazy? Czy uczucie Pani zostało odwzajemnione, i jak się o tem przekonać na to trudno dać Pani odpowiedź. Miłość to rzecz bardzo subtelna i odczuć ją można raczej „szóstym zmysłem“, aniżeli ująć rozumowo i logicznie. Czy ów znajomy kocha Panią czy też nie, — to o tem tylko dwie osoby mogą coś konkretnego powiedzieć: przedewszystkiem ów znajomy, a powtóre Pani, która winna kobięca subtelnością wyczuć, czy zażenowanie i powściągliwość Jej znajomego podyktowana jest szczerem uczuciem, czy też może zwykłą, męską... ostrożnością, tembardziej, że jest on od Pani o osiem lat starszy.

Oczywiście po dwumiesięcznej zaledwie znajomości trudno coś konkretnego wywnioskować, dlatego też niech się Pani nie zraża, ani nie zniechęca i jeszcze troszkę poczeka na wyjaśnienie sytuacji, które winno przyjsz samorzutnie. Końcowy ustęp listu Pani, w którym pisze Pani, że obecny, niezdecydowany stan rzeczy może ją zniercierpliwzić, dowodzi raczej, że uczucie Pani nie jest zbyt silne, a co najważniejsze zbyt trwałe.

kiem z pomarańczy, jajkami i mlekiem. W odróżnieniu od innych chorych, nawiedzonych śpiączką, Patrycja Modhira przybrała na wadze i wyplekniła. Zaangażowana do chorej pielęgnarki, nietylko zdażyła wyjść przez ten czas zamaż, ale nawet wydać na świat dziecko, zaś Patrycja śpi w dalszym ciągu. Rodzina jej otrzymuje liczne propozycje od właścicieli kabaretów i paoptikum. O ile krewni Patrycji przyjmą którąkolwiek z tych propozycji, to śpiąc, zarobi ona więcej, aniżeli przedtem jako maszynistka jednego z biur chicagowskich.

# Łódzcy „genjusze” na scenie

**Bezkonkurencyjny p. Majerowicz, który tworzy „drobnoustroje liryczne”, miewa zwykle „natchnienie” o 10-ej rano.—P. Szeftel, głośny farmaceuta-literat, oświadcza, że jest bohaterem powieści „Dwużeniec”, i że odczuwa potrzebę ...sławy!**

## „Express” zo kulisami Konkursu Amatorów

Łódź, 28 września.

Przy ul. Traugutta, w lokalu teatru Kameralnego od kilku dni odbywa się konkurs amatorów gry scenicznej. Impreza, pierwsza tego rodzaju w Łodzi cieszy się wielkim powodzeniem. Wiele już zapisało się amatorów - artystów wielu się niewątpliwie jeszcze zapisze. Każdy ma prawo produkować się piosenkami, monologami, występować w skeczach i t. p.

Wśród debutantów jest paru faktycznie uzdolnionych.

Ponieważ konkurs amatorów gry scenicznej odbywa się w Łodzi i artystami są łodzianie i łodzianki — udaliśmy się za kulisy Kameralnego teatru, aby zrobić wywiad z najbardziej zdolnymi amatorami.

Podchodzimy do pani IRINY SŁOMIŃSKIEJ, znakomicie zapowiadającej się artystki.

— Pani pozwoli kilka słów?...

Miły uśmiech i — rozmowa toczy się o najbardziej obchodzących panią Irinę sprawach.

— Pierwszy raz występuje na scenie, ale nie ostatni — dodaje nasza miła interlokutorka. Narazie posiadam treść, ale myślę, że po kilku występach oswoję się z deskami scenicznymi... (Oczywiście! Do wszystkiego trzeba się przyzwyczaić...)

— Odtwarzam swoje własne rzeczy. „Mam dość” — to mój własny wiersz, jeden z licznych, jakie napisałam. Oto on:

Mam dość, mam dość, mam dość,  
O tak, zum Teufel, djabolo, Carramba,  
Bądź też, bądź też, bądź też,  
Jak zwierz  
Bądź zły...

— Pani plany na przyszłość?...

— Narazie staram się oddać swoje wiersze do druku. W najbliższych dniach udaję się do Rozgłośni Łódzkiego Radia, aby pozwolili mi odczytać kilka moich utworów... Co dalej będzie ze mną — niewiem. Żyję z tą jednakże nadzieją, że zdolnościami moimi ktoś się zainteresuje i udostępni mi drogę do dalszej kariery...

Zkońciliśmy rozmowę z panem MAJEROWICZEM, kupiecem, recytatorem i tancerzem. Okazuje się, że pan Majerowicz stworzył własne teksty do swoich monologów i piosenek. Teksty są lekkie, dostępne dla mas — tłumaczy pan Majerowicz. Lekka satyra i lekka sentymentu — oto pierwiastki, jakie dominują wogóle w moich utworach...

— A czy wiele pan pisze?...

— Dla ludzi wiele, dla mnie mało. Wciąż odczuwam gwałtowną potrzebę pisania, czego dowodem jest wielki zbiór moich utworów. Piszę przeważnie drobnoustroje o charakterze lirycznym. Natchnienie miewam rano, około godziny 10-ej. Wtedy przed domownikami odtwarzam piosenki i recytuję wiersze. Wszyscy bardzo lubią słuchać jak śpiewam... Ostatnio napisałem wiersz dla znajomej mojego kolegi. Zaczyna się on w ten sposób:

Choć przemknął okres burz,  
Roztargniona jesteś już...

Pan Majerowicz przeżywa swoją rolę. Wczuwa się w postacie i role swych bohaterów i dlatego zapewne kreacje pana Majerowicza są tak realne i pełne uczucia...

Akurat podchodzi do stolika, przy którym robimy wywiad, pani HALSZKA POZNAŃSKA.

W obecnym konkursie pani Halszka interpretuje pieśń ludową, której tekst sama dorobiła. Pełne werwy i humoru zwrotki powtarzają się subtelnym „Oj, jody, jody, jody”, które pani Halszka

niezwykle mile przyśpiewuje i przytupuje.

W toku dalszej rozmowy okazuje się, że pani Halszka również pisze. Na poleceniu zacytowała nam wierszyk na temat obecnego konkursu:

Sensacja miasta, sensacja miasta,  
Każdy się chce do konkursu dostać,  
Na scenie różną przybiera postać,  
Zaś po spektaklu w dumę urasta...

Typ pani Halszki to humorystka-autorka. Taką jest i taka zostanie.

A teraz miłutka pani ZOSIENKA BENDERÓWNA. Z wdziękiem śpiewa popularne piosenki.

— Czem chciałaby zostać?

— Oczywiście artystką i to rewjową. Ubóstwia tańce i śpiew od dzieciństwa. Na scenie jest pierwszy raz. Dotychczas w szkole występowała. Ostatnio, gdy była w Łodzi p. Zofia Terne, Zosienska poszła do niej i zaśpiewała kilka piosenek. Zofia Terne zachęciła pannę Zosię, aby poświęciła się karierze artystycznej. Już obecnie zwróciło się do panny Zosi dwóch impresariów, którzy zaproponowali engagement do teatru rewji...

— A czy do filmu ma pani również pociąg?...

— Mam, owszem, ale czy ja się nadaję na artystkę filmową?

PAN SZEFTEL. Farmaceuta - lite-

rat. Tworzy po rosyjsku, znajomy tłumaczy mu. Jest zadowolony, że może zaprezentować publiczności swój utwór „Zbuntowany”. Pan Szeftel na niwie literackiej pracuje już 25 lat (wivat jubilat!) Jest pozatem przyjacielem Leo Belmonta, który w powieści swej pod tyt. „Dwużeniec” odtworzył jego sylwetkę.

— Bardzo pragnę sławy — skarży się pan Szeftel — poco mam ukrywać to, co mi natura dała w nadmiarze? — Dlaczego ludzie mają nie wiedzieć o mnie, dlaczego?...

Istotnie jak ktoś ma talent, to musi wszystko zrobić, aby ludzie dowiedzieli się. Szczególnie pan Szeftel.

Wystawił swego czasu w Łodzi sztukę w teatrze Popularnym p. tyt. „Pieniądz”. Wiersze pana Szeftla — to przeważnie utwory liryczne... Jak mówi, to przeżywa swoją rolę... Czuje... odczuwa... boli. Mój Boże...

Życzymy wszystkim powodzenia i dalszych sukcesów w karierze artystycznej. Wychodzimy z za kulisów na widownię. Akurat pani Słomińska śpiewa swój kapitalny utwór: „Mam dość, mam dość, mam dość”. Rozentuzjowana publiczność przejęta podziwem dla autorki powtarza za artystką refren piosenki, śpiewając chórem: „Mam dość, mam dość, mam dość!”...

A. K.

## Umowa zbiorowa w przemyśle wygasa 30 b. m.

Łódź, 28 września

(t) Jak się dowiadujemy, jutro odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy, na którym omawiana będzie sprawa wygasającej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Termin wypowiedzenia umowy upływa w dniu 30 b. m. Związki zawodowe postanowiły poczyni jaknajenergiczniejsze staorania, by umowa dotychczas obowiązująca przedłużona została na dalszy okres czasu.

## Einstein jedzie do Ameryki na stały pobyt

Londyn, 28 września

(t) Profesor Einstein zamierza 6-go października opuścić Anglię i udać się do Ameryki, gdzie zamieszka przez czas dłuższy. Według doniesień pism angielskich, amerykańskie sfery naukowe poczyniły już wszelkie przygotowania do przyjęcia Einsteina i zebrały odpowiedni fundusz, potrzebny celem umożliwienia Einsteinowi prowadzenia prac naukowych.

Ryga, 28 września.

(t) Wśród Niemców, zamieszkałych na terenie Łotwy prowadzona jest niezwykle usilna kampanja hitlerowska. Kampanja ta odniosła swój skutek, albowiem na ostatnim zebraniu mężów zafania postanowiono zlikwidować wszystkie niemieckie partie polityczne na terenie Łotwy i utworzenie jednego stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Władze łotewskie, które do tej pory zachowały się neutralnie, mają wydać szereg zarządzeń przeciwko hitlerowcom.

# W sidłach sprytnych oszustów

## Niefortunna transakcja szczęśliwej spadkobierczyni. — „Doświadczony fachowiec” zniknął bez śladu

Wilno, 28 września.

Stanisława Stabińska, zamieszkała przy ul. Wileńskiej Nr. 35, otrzymała w spadku 500 dolarów. Gdy wiadomość o tem szczęściu rozeszła się wśród znajomych i przyjaciół, poczęli nachodzić Stabińską rozmaici ludzie, proponując jej interesy i spółki.

Wreszcie Stabińska dała się namówić małżonkom Maleckim, którzy w tak ponętnych barwach odmalowali przed nią obraz ich przyszłego wspólnego przedsiębiorstwa w postaci piwiarni, że Stabińska dała się skusić.

Małżonkowie Maleccy mieli wnieść do spółki swe doświadczenie fachowe i handlowe, zaś Stabińska pieniądze.

Zapłaciła 2,000 złotych odstepnego za lokal i urządzenie piwiarni jakimś znajomemu Maleckich i z całym zapalem zabrała się do pracy w lokalu przy ul. Wileńskiej 35.

Jakież było jej zdziwienie, gdy Maleccy w ciągu krótkiego czasu wyludzili od niej w postaci pożyczek 800 zł. a gdy wreszcie stwierdziła w kasie brak zł. 213 — i jednocześnie jej „doświadczony i fachowy wspólnik zniknął z horyzontu, przekonała się ku swej największej rozpacz, iż padła ofiarą oszustów.

O powyższem złożyła Stabińska zameldowanie na policji, dodając w końcu, iż z całego spadku prócz umalowa-

nia piwiarni i dużego szyldu nie pozostało jej, dzięki gospodarce „fachowych” spółników — ani grosza.

## Pożar w operze paryskiej

Paryż, 28 września.

(t) Słynna opera paryska została w dniu wczorajszym nawiedzona pożarem. Wskutek niedbalstwa jednego z robotników, który w czasie robót w podziemiach opery zostawił kociołek z żarzącym się węglem — wybuchł pożar. Ogień ogarnął już znaczną część podziemi i groził przeniesieniem się na kulisy i widownię. Zaalarmowano niezwłocznie straży ogniową, która przybyła w sile pięciu oddziałów. Po kilkogodzinnej wyczerpanej akcji, ogień zlokalizowano.

## ROBOTNICZY GAZOWNI MIEJSKIEJ PODPISALI KUPNO POŻYCZKI NARODOWEJ.

W ubiegłą sobotę na zebraniu robotników Gazowni Miejskiej przyjęto wniosek Komitetu Pożyczki Narodowej. Robotnicy G. M. kupią Pożyczkę Narodową w wysokości 75 procent pensji miesięcznej, co wyniesienie na osobę około 150 złotych. Kr.

## WŁOSY WYPADAJĄ.

Gruczoły łojowe, które powinny wytwarzać niezbędną dla komórek włosowych cholesterolę, przestały należycie działać. Włosy zaczynają wypadać, nowe nie odrastają. Przyczyna tkwi w niedostatecznej ilości doprowadzonej cholesterolu, sposób usunięcia zła jest zatem jasny i prosty: doprowadzić cholesterolu z zewnątrz. Dzięki długoletnim badaniom naukowym udało się niezwykle trudno rozpuszczać cholesterolu przeprowadzić do roztworu i to w formie, najbardziej skutecznej dla odbudowy nowych komórek włosowych.

Przy użyciu naszego tonikumu dla włosów

## TRILYSIN

wypadanie włosów ustaje, łupież znika i włosy odrastają. Proszę zadać w aptekach, drogeriach i perfumeryjach albo z fabryki chemicznej Promonta, Bielsko Śl., bezpłatnej naukowej broszurki o płynie Trilysin.

## SPECJALNA KOMISJA LEKARSKA opracuje plan walki z chorobami zakaźnymi

Łódź, 28 września.

(t) Jak się „Express” dowiaduje, na skutek szerzenia się chorób epidemicznych w Łodzi, komisarz rządowy miasta postanowił powołać do życia specjalną komisję epidemiologiczną przy wydziale zdrowia publicznego. Komisja

ta będzie miała za zadanie opracowanie akcji zwalczania chorób zakaźnych w Łodzi.

Do komisji powołani zostali: dr. Bolesław Misjon, dr. E. Seliwanowa, dr. Stanisław Skalski, dr. M. Wolfson, dr. Tadeusz Załęski i inż. Jan Kłoczkowski.

## „Dom rozkoszy” na przedmieściu Stryja

### Właścicielki i „pensjonariuszki” staną przed sądem

Stryj, 28 września.

(u) W pierwszych dniach października b. r. odbędzie się w sądzie okręgowym w Stryju sensacyjna rozprawa przeciwko 29-letniej Katarzynie Karpil i 33-letniej Rozalii Cioroch, zamieszkałych wspólnie w Zwarzycach na przedmieściu Stryja, oskarżonym o utrzymywanie domu schadzki i nakłanianie do nierządu.

Dziewczeta werbowano z pobliskich wiosek. Oskarżone przyjmowały je pod pozorem darcia pierza, w rzeczy-

wistości zaś wysyłały je na ulicę, lub zmuszały do różnych orgii erotycznych ze sprowadzonymi w tym celu mężczyznami.

Do stałych pensjonariuszek tego „domu rozkoszy” należały m. in. Katarzyna Mazur, Anna Łopac, Zofia Pałachniuk i Marja Sabat. Obie oskarżone sprowadzały do nich stałych bywalców.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Marji Sabat i Annie Łopac niedozwolone spędzenie płodu, dokonane przez tutejszą akuszerkę, Marię Cichecką.





# Bankier okradał emigrantów polskich we Francji

## Gdy nadużycia wyszły na jaw, uciekł do Polski. — Wczoraj Kamińskiego aresztowano w Ostrowiu

Ostrow, 27 września. Aresztowano tu niejakiego Józefa Kamińskiego, 30-letniego handlowca, rodem z Poznania. Jak się okazało, Kamiński w swoim czasie wyjechał do Francji, gdzie został bankierem i operując przeważnie wśród emigrantów polskich, wyciągał od nich

kapitały, których jednakże oni nigdy więcej nie oglądali. W ten sposób zdołał zdefraudować około pół miliona franków (ok. 175.000 zł.). Francuskie władze śledcze, do których napływają zażalenia, rozesłały za Kamińskim listy gończe, ten jednak zbiegł z terenu Francji.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Kamiński ukrył się w Poznaniu. W końcu przybył jednak do Ostrowia i sam oddał się w ręce władz. Defraudant został osadzony w więzieniu, przyczem sędzia śledczy Filiński prowadzi przeciwko niemu dochodzenia, szczegółów których ze względu zasadniczych narazie ujawnić nie możemy

# Zamordował macochę i zranił ojca

## Po dokonaniu strasznego czynu, sprawca podwójnej zbrodni poprzecinał sobie żyły u rąk. — Epilog krwawej tragedji przed sądem toruńskim

Toruń, 27 września. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu toczył się epilog krwawej tragedji rodzinnej. Na ławie oskarżonych zasiadł gospodarz Bernard Morawski z Mrocza pow. Brodnica, który od dłuższego czasu procesował się ze swoim ojcem i macochą o przyznany mu sądownie deputat w kwocie 180 zł. Ojciec Morawskiego nie chciał zapłacić mu deputatu i w związku z tem

miała być wyznaczona egzekucja. W dniu 24 czerwca Morawski wyjechał do ojca do Tereszowa tam w czasie ostrej wymiany zdań dobył nagle rewelweru i strzelił trzykrotnie do macochy, kładąc ją trupem na miejscu, poczem strzelił do ojca, raniąc go ciężko. Dokonawszy strasznego czynu, Morawski poprzecinał sobie żyły u rąk, a następnie powiesił się, jednakże został w czas uratowany. Na rozprawie Morawski ze skrucha

przyznał się do winy, tłumacząc się, że do strasznego czynu pchnęło go rozpaczliwe położenie gospodarstwa a zaznaczyć należy, że jest on żonaty i ma 6-cio dzieci. Sad, biorąc pod uwagę okazaną skruchę, skazał go na trzy lata więzienia.

# Jeden brat zabity — drugi ciężko ranny

Król. Huta, 27 września. Niedaleko dworca w Szarleju do pociągu towarowego naładowanego węglem usiłowało w czasie jazdy wskoczyć w celu dokonania kradzieży węglą dwóch braci Karol i Robert Plazowie. Karol Plaz uderzył głową o stopień wagonu i doznał pęknięcia czaszki. Poniósł on śmierć na miejscu, Robert Plaz dostał się pod pociąg i doznał zmiążdżenia nogi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**F. Kopciowska**  
POWRÓCIŁA  
Gdańska 37  
tel. 232-55,  
przyjmuje od 9-3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4-7 w.  
**POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI**

# Katastrofa samochodowa pod Wilnem

## 5 osób odniosło rany

Wilno, 28 września. W ub. niedzielę na drodze Wilno — Lida koło zaścianka Głuszki auto prywatne Ludwika Śmiglewskiego na szosie zderzyło się z furmanką, powożoną przez Stanisława Kiecwicza. Wskutek zderzenia z furmanki wypadł Kiecwicz wraz ze swoją żoną, Kazimierą, i synem, 17-letnim Grzego-

rzem, odnosząc ciężkie poranienia głowy i rąk. W samochodzie uszkodzony został motor oraz wybite szkło, którem pokaleczył sobie twarz L. Śmiglewski. Pasażerka Śmiglewskiego, p. B. K., uległa zwichnięciu prawej ręki i pokaleczeniu głowy.

# Trzech robotników ciężko poparzonych

## w czasie pożaru w rafinerji „Nafta“

Borysław, 28 września. W rafinerji „Nafta“ w Borysławiu zapalił się onegdaj z nieznaney przyczyny zbiornik, wypełniony eteryna. Płonienie poparzyło pracowników

rafinerji: Czajkę i Moszore, oraz inż. Bo raszczaka. Nieszczęśliwe ofiary wypadku w ciężkim stanie przewieziono do szpitala miejscowego.

Dr. MED.  
**Al. Kopciowski**  
powrócił,  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
Gdańska 37  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

**DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA“**

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Passepapier: nieważne. DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

# METRO ARIANA ADRIA

Dzieje miłości rosyjskiej studentki  
w roli tytułowej **ELŻBIETA BERGNER.**

Na pierwszy seans ceny miejsce 54 gr. 1.85 gr., następne III 85, II 1.10, I 1.30.

Kino Dźwiękowe

# RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.  
Dziś premiera!

Wesoła! Beztraska! szampańska komedia francuskiego humoru według Louis Verneuil'a p. t.

# MUSISZ być moja

w rewelacyjnej obsadzie 3-ch przemilych artystów francuskich ALICE FIELD najpiękniejsza francuska artystka filmowa, ROGER TREVILLE, bohater filmu „Jej eksceleńcja miłość“, LUCIEN BAROUX, kapitalny „książe“ z filmu „Liljanka chce się rozwieść“, oraz film polski p. t. „PUSZCZA“.

DR. MED.  
**H. NADEL**  
POWRÓCIŁ,  
CHOR. WEWNĘTRZNE,  
**Piotrkowska 17**  
tel. 168-86,  
przyjmuje od 6-7 wiecz.

DR. MED.  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENE-  
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32.** Tel. 213-13  
przyjmuje do 9 rano i od 4-8  
wieczór, w niedz. i święta od 9-12

**Dr. Jan Polak**  
ul. NAWROT Nr. 7  
Tel. 164-21.  
choroby wewnętrzne i alergiczne  
(astma, pokrzywka, migrena, reu-  
matyzm)  
Godziny przyjęć 6-7.

**Rozmaite**

**Złoto BIŻUTERIE, SREBRO**  
kwity lombardowe ku-  
puje i płaci najwyższe ceny Za-  
kład Jubilerski L. FIJALKO,  
PIOTRKOWSKA 7.

FOTOGRAFICZNE materiały po zniżo-  
nych cenach tylko w firmie P Lewko-  
wicz, Piotrkowska 92. Solidne wyko-  
nanie prac amatorskich. Miesięcznik  
fotograficzny bezpłatnie.

ZAGINAŁ pies biały bernardyn w żół-  
te łaty. Wabi się „King“. Odprowadzić  
za wynagrodzeniem Limanowskiego  
111A.

KURSY polskiej YMCA: języków ob-  
cych, radiotechniczny i fotograficzny,  
Piotrkowska 89, tel. 223-90, w godz.  
od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 21-ej.

DAM ODSTEPNE za 2 pokoje z  
kuchnią z wygodami, ewentualnie du-  
ży pokój z dużą kuchnią. Niskie komo-  
rne Oferty do administracji Re-  
publiki pod „Ładne“.

POSZUKUJE trzypokojowego miesz-  
kania w nowym domu z wygodami,  
w śródmieściu, niedrogo komorne. —  
Dzwonić 222-25.

POSZUKIWANE dwupokojowe miesz-  
kanie, remintowane, z wygodami, w  
centrum, nie wyżej drugiego pietra —  
bez odstepnego. Oferty pod „R. Gr.“

ZAMIENIE 3-pokojowe świeżo wyre-  
montowane mieszkanie z wszelkimi  
wygodami na odpowiadające nowo-  
szym warunkom — 2-pokojowe. —  
Oferty: sub: „A. Gr.“.

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
POWRÓCIŁ  
Choroby skórne  
i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
w I i pół — 4, 6-9 wiecz, w nie-  
dziele i święta od 10-1  
Ceny lecznicowe.

Dr. med.  
**Mikołaj Bornstein**  
choroby kobiece i akuszerja  
**powrócił**  
RZGOWSKA 5 (wajście Sieradzka 1)  
Tel. 191-08. Przyjmuje 10-12 i 15-19

**Dr. J. NADEL**  
akuszer-ginekolog  
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8  
przeprowadził się na  
**ANDRZEJA 4**  
TELEFON 228-92

OKAZYJNIE do sprzedania w Rudzie  
Pabjanickiej dom 2 pokoje i kuchnia,  
wygody elektryka, ogród, ładne po-  
łożenie, 8 minut do przystanku „Lotni-  
sko“. Wiadomość u właściciela w Ru-  
dzie Pabjanickiej ul. Brzeźna nr. 12.

OKAZYJNIE sprzedam sklep kolonial-  
no-spożywczy z towarami. Wiadomość  
w sklepie Koziny, Włodzimierska 10.  
od g. 7 wiecz.

POTRZEBNY chłopiec „Adam“. Ulica  
Leszna 52.

SIATKARKI filetowe, cerowaczki i  
szydełkarki mogą się zgłosić Piotrkowska 90, m. 12.

DOKTOR  
**H. Rózaner**  
Narutowicza 9, Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczopłciowe  
i skórne.  
Przyjmuje od 8-10 rano i 6-9 wiecz

DR. MED.  
**HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10, tel. 245-21**  
Przyjm. 8 rano do 1 pp. i 6-9 wiecz,  
w niedz. i święta 10-1 pp.

PANNA do czteroletniego dziecka po-  
szukiwana. Oferty z podaniem refe-  
rencji pod „30“ do adm. Republiki.



# NA LWOWSKIM FRONCIE

## Wzrost zainteresowania meczami ligowymi. — Walka o miejsce w lidze okręgowej

Lwów przeżywa obecnie chwile górne i chmurne, to odnosi zwycięstwa to ponosi klęski.

Dumą Lwowa jest „Pogoń”, jego plamą czarną — „Czarni”. Umysłami sportowców Lwowa zawiądnęła niespodziewanie piłka nożna i kwestja czy Pogoń zdobędzie mistrzostwo Ligi a Czarni czy zdołają utrzymać się w tejże Lidze, przez dość długi jeszcze czas zaprzętać będzie uwagę lwowian.

Pogoń po ostatnim zwycięstwie nad Wisłą uplasowała się na pierwszym miejscu w tabeli, co prawda jednak pod względem punktów straconych znajdując się w gorszej sytuacji od swego najgroźniejszego konkurenta do tronu mistrzowskiego.

Odrotną stronę medalu tworzą Czarni, którzy grając w grupie spadkowej, ciągle grawitują ku dołowi i poważnie zagrożeni są degradacją.

Ta niejasność sytuacji Czarnych nie na rękę jest trzynastu klubom A-klasy lwowskiej, będącym obecnie w pełnym ogniu walki o wejście do Ligi okręgowej.

Liga okręgowa jest tworem nowym i czynna będzie dopiero od przyszłego roku. Składać się będzie z ośmiu drużyn z pośród trzynastu lwowskiej A-klasy.

Kwestję ósmego miejsca przesądziła już definitywnie ostatnia niedziela, bowiem mistrz okręgu lwowskiego przemyska Polonia, przegrywając powtórnie z Polonią warszawską wyeliminowany został z rozgrywek o wejście do Ligi zajmując tamsam automatycznie miejsce w lidze okręgowej.

Tak więc do dyspozycji walczących 12 drużyn pozostało jeszcze siedem miejsc, a ponieważ Czarni zagwarantowane mają także miejsce w Lidze okręgowej, na wypadek spadku z Ligi, przeto liczba ta łatwo może ulec redukcji do sześciu.

Nie więc dziwnego, że lwowskie kluby dokładają wszelkich starań, by zająć możliwie czołowe miejsce.

### Olbrzymie zainteresowanie meczem o wejście do Ligi Naprzód—WKS

Jak już donosiliśmy rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę na boisku Legji warszawskiej mecz o wejście do Ligi między dwoma półfinalistami Naprzodem (Liptny) i WKS (Wilno).

Dwa spotkania tych zespołów przyniosły identyczne wyniki — zwycięstwa po 1:0, przyczem charakterystyczne, że zwycięstwa te osiągnięte zostały nie na własnych, lecz obcych boiskach.

Trzecia decydująca rozgrywka wywołała olbrzymie zainteresowanie szczególnie w sferach sportowych Śląska i Wilna.

Ze Śląska uruchomiony zostaje w nadchodzącą niedzielę specjalny pociąg popularny, który zawiezie do stolicy zwolenników drużyny Naprzodu.

Również z drużyną WKS wybiera się do stolicy duża ilość „kibiców”.

Słowem stolica pozbawiona w niedzielę meczu ligowego będzie miała swego rodzaju sensację.

Należy przypomnieć, że mecz Naprzód — WKS prowadzony będzie aż do rezultatu w wypadku o ile po upływie normalnego czasu spotkanie nie da wyniku.

### Widzew subskrybuje pożyczkę

Jak się informujemy, zarząd Widzewa postanowił na wczorajszym zebraniu subskrybować Pożyczkę Narodową w imieniu klubu.

Niezależnie od tego został również wydany apel do wszystkich członków klubu o poparcie akcji subskrypcyjnej.

W obecnym stanie rozgrywek miejsce w Lidze okręgowej mają już zapewnione: Lechia, Switez, Pogoń lb oraz — jak wyżej zaznaczono — Polonia przemyska. Najpoważniejszymi kandydatami do pozostałych czterech (ewentualnie trzech) miejsc są: Ukraina, Hasmonia, Revera i Resovia. Zdecydowanymi outsiderami są Ugnisko (Jarosław), Biały Orzeł i Old Boy.

Tak więc niepewna sytuacja Czarnych w wysokim stopniu komplikuje kwestję składu Ligi okręgowej.

Na pozostałych frontach dość spokojnie, jedynie bokserzy — jak zwykle robią tumult. W ślad za Grossem z Hasmonii przeszedł na zawodostwo szereg czołowych zawodników Lwowa jak Wagner Bajtała i Begaj z Czarnych, Patraj z Lechji, Leoniak z Pogoni i inni.

Pierwszy występ ich w roli zawodowców odbędzie się w przyszłą niedzielę na meczu z zawodowymi bokserami warszawskimi.

Również w łonie zarządu L.O.Z.B.

nastąpiły tarcia, w konsekwencji których na nadzwyczajnym zgromadzeniu wybrano nowy zarząd bez współudziału czołowych klubów bokserkich Lechji i Hasmonii.

Korzystając z pogody urządziły lwowskie kluby kolarskie mistrzostwa klubowe na dystansie 50 km. Mistrzostwa zdobyli: Czarnych Opat 1:52,37. Pogoni Szczotka 1:56,18. LKTIM Buczek 1:59,38. Jutrzenki Katz 2:05,6.

Zanotować należy jeszcze świeży sukces w lekkiej atletyce p. Zaleskiej z lwowskiego AZS-u, która zajęła w silnej konkurencji trzecie miejsce w pięcioboju pań o mistrzostwo Polski za Walasiewiczówną i Sikorzanką, zostawiając w pobitem polu zawodniczki tej miary co Janowska, Orłowska, Wojnarowska i Cejzikowa i ustanawiając cztery nowe rekordy okręgowe w biegu 60 mtr. — 7,8, w rzucie dyskiem 31, 23, w biegu 200 mtr. 28,1 i w ogólnej punktacji pięciobojowej wynikiem 3355,17 pkt.

Mgr. L. Schenker.

## Już opracowano program olimpijski Dwudniowe obrady Kongresu Lekkoatletycznego. — Minima dla reprezentantów w rzutach i skokach

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna, która obradowała przed kilkunastu dniami w Berlinie miała wiele pracy przy ustalaniu programu lekkoatletycznego na Igrzyskach Olimpijskich.

Postanowiono ograniczyć ilość uczestników w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych a mianowicie w rzutach i skokach.

Aby państwa nie delegowały niepotrzebnie zawodników, którzy większej roli w tych konkurencjach odegrać nie mogą ustalono minima dla poszczególnych konkurencji, a mianowicie: skok wzwyż: 1,85, skok w dal: 7 mtr., skok o tyczce 3,80, oszczep 60 mtr., dysk 44 mtr., kula 14,50. Dysk dla pań: 36 mtr.

Pozatem unormowano liczbę uczestników w biegach w ten sposób, że w finałach i półfinałach na 100, 200, 400 mtr., jak również w biegach przez płotki na 110 i 400 m. startować może nie więcej jak sześciu zawodników.

W finale biegu na 800 mtr. startować ma 9-ciu, na 1500 mtr. — 12-tu, na 5000

mtr. 14 do 16 zawodników.

Na zebraniu tem opracowano już minutowy program lekkoatletyczny na Igrzyskach w r. 1936 w Berlinie.

Konkurencje lekkoatletyczne rozpoczyna się w dniu 2 sierpnia o godz. 10.30 biegiem 100 mtr. a zakończone zostaną w dniu 9 sierpnia o godz. 17.30 biegiem maratońskim.

W sprawie lekkoatletycznych mistrzostw Europy postanowiono już ostatecznie rozegrać je w r. 1934 we Włoszech. Wybrano specjalny komitet, który zajmie się opracowaniem programu mistrzostw.

W sprawie startu zdyskwalifikowanego Nurmiego w Estonii oświadczone, że start ten odbył się za zezwoleniem Finskogo Związku, który zamierza cofnąć dyskwalifikację nałożoną na Nurmiego.

Z tych względów Estonia nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Ostatecznie sprawę Nurmiego odłożono narazie ad acta.

## Czwórmecz lekkoatletyczny

AZS. (W-wa)—Warta—Stadjon—Cracovia

W dniu 1 października r. b. organizuje K. S. Cracovia na własnej bieżni wielkie zawody lekkoatletyczne w formie czwórmeczu.

Zawody powyższe, będą pierwszą tego rodzaju imprezą w Krakowie i śmiało można będzie je nazwać małemi mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce.

Startują bowiem cztery najlepsze drużyny lekkoatletyczne Polski w swych najsilniejszych składach, mianowicie: A. Z. S. z Kostrzewskim, Pławczykiem, Twardowskim, Łopackim, Warta (mistrz Polski), z Heljaszem, Biniakowskim, Lesickim, Adamczykiem, Marcińcem i Turczykiem na czele, Stadjon z Sobikiem,

Rzepusiem, Czyżem, Zajuszem oraz gospodarze (Cracovia), pierwszy raz w swym pełnym składzie z Fiałką, Nowosielskim, Drozdowskim, Nowakiem, Ropą, Kosiarzem, Kądziałową i Buchałą.

Jak więc z powyższego widać, startują prawie wszyscy najlepsi lekkoatleci polscy.

Program zawodów niezwykle ciekawy, z pewnością zainteresuje wszystkich którzy przyjdą oglądać te niezwykle zawody. — Początek tych interesujących zawodów w niedzielę, o godz. 11-ej przed południem, na bieżni Cracovii. — Ceny wstępów bardzo przystępne.

## Zmieniony kalendarzyk ligowy

Ostateczny terminarz rozgrywek ligowych o mistrzostwo po uwzględnieniu wprowadzonych ostatnio zmian, przedstawia się następująco:

Grupa pierwsza: 8. 10. Cracovia — Pogoń, Ruch — Wisła. ŁKS. — Legia, 22. 10. — Wisła — Cracovia, ŁKS. — Ruch, 29. 10. — Cracovia — ŁKS., Legia — Ruch, 1. 11. — Wisła — Pogoń, 5. 11. — Pogoń — ŁKS., Legia — Cra-

covia, 12. 11. — Cracovia — Ruch.

W grupie drugiej walczącej o utrzymanie się w lidze: 7. 10. — Garbarnia — 22 Strzelec, 8. 10. — Czarni — Warszawianka, Warta — Podgórze, 22. 10. — Czarni — Garbarnia, Warszawianka — 22 Strzelec, 29. 10. — Podgórze — 22 Strzelec, Warta — Warszawianka, 1. 11. — Warszawianka — Czarni, Warta — 22 Strzelec, Podgórze — Garbarnia.

## Francja—Stany Zjednoczone

### Międzypaństwowy mecz tenisistów zawodowych

Mecz tenisowy Francja — Stany Zjednoczone, rozegrany pomiędzy najlepszymi zawodowcami obu państw, zakończył się zwycięstwem zespołu amerykańskiego 3:1.

Po zwycięstwie Tildena nad Cochet'em, amerykańnin Barnes pokonał francuza Martina Plaa w trzech setach.

Jedyny punkt dla Francji wywalczył Cochet, bijąc Barnesa.

## O trenera dla polskich lekkoatletów

Polski Związek Lekkoatletyczny zamierza obecnie wznowić swe dotychczasowe bezskuteczne starania o uzyskanie poparcia finansowego dla trenera zagranicznego specjalisty do biegów.

Pozatem Zarząd PZLA zbiera obecnie oferty znanych trenerów i o ile pomoc finansowa dopisze, trener byłby sprowadzony wczesną wiosną do Polski.

## Amerikanin Kojac znów ustanowił rekord w pływaniu

Znany amerykański rekordzista pływacki Kojac, którego nazwisko już od lat figuruje na liście rekordzistów wykazuje wciąż znakomitą formę.

Przed kilku dniami startował Kojac na zawodach pływackich w Rockaway, ustanawiając nowy rekord światowy w biegu na 400 mtr. w czasie 5:34. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do angiłka Berford (5:41,8).

## Sędziowie niedzielnych spotkań ligowych

Polskie Kolegium Sędziów Piłki Nożnej delegowało na niedzielne mecze ligowe następujących sędziów: Wisła—Legia w Krakowie p. Posner, Garbarnia—Podgórze w Krakowie p. Schneider, Czarni — Warta we Lwowie p. Kurzweil, 22 pp. — Warszawianka w Siedlcach p. Rettig, ŁKS — Cracovia w Łodzi p. Staliński.

## Skład Cracovii na mecz z ŁKS-em

Sędzia meczu niedzielny w Łodzi o mistrz. Ligi: ŁKS—CRACOVIA, który rozpocznie się o godz. 15-ej na stadionie przy Al. Unji, będzie p. Staliński.

Jak się dowiadujemy Cracovia ma przyjechać do Łodzi w składzie następującym: Otfinowski, Pająk, Doniec, Seichter, Żyżka, Mysiak, Kubiński, Zieliński, Malczyk, Ciszewski i Kisielński. Mecz ŁKS—Cracovia wzbudza w łódzkich sferach sportowych duże zainteresowanie.

## Jubileusz ŁKS-u znów przesunięty o tydzień

Wobec ustalenia terminu meczu międzypaństwowego piłkarskiego Polska — Czechosłowacja na 15 października, zarząd ŁKS-u zdecydował się przesunąć jubileusz klubu na 22 października.

W związku z tem zajdą pewne zmiany w programie imprez, mianowicie mecz ligowy odbędzie się między Ł. K. S'em a Ruchem (ostatnie 15 minut meczu będzie transmitowane zapomocą łódzkiej rozgłośni radiowej na całą Polskę).

Zawody lekkoatletyczne odbędą się przy udziale Wajsołówny, Janowskiej oraz najlepszych zawodniczek łódzkich, zaś pozostała część programu pozostanie bez zmiany.

## Nawiązanie kontaktu z prasą rumuńską

Zarząd Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, korzystając z wyjazdu dawnego prezesa dr. Mielecha do Rumunii, dał mu mandat nawiązania ścisłego kontaktu ze zwią-

**Wizyta królów w Sinaia.**



W rezydencji króla rumuńskiego Sinaia nastąpiło spotkanie królów jugosłowiańskiego Aleksandra z rumuńskim — Karolem. Na zdjęciu widzimy króla Jugosławii Aleksandra w mundurze rumuńskim, następcę tronu rumuńskiego Michała i króla Rumunii Karola w mundurze jugosłowiańskim.

**Pielgrzymka bezrobotnych do Rzymu**



420 bezrobotnych angiłków zorganizowało pielgrzymkę do Rzymu, by uzyskać błogosławieństwo Papieża i znaleźć przez to otuchę i pokrzepienie do dalszej walki o byt.

**Gazeciarze warszawscy subskrybują Pożyczkę Narodową**



Z-trudem zarabiający na życie kolporterzy pism, pragnąc zmanifestować swój patriotyzm, zakupują obligacje Pożyczki Narodowej. Komisarz Generalny Pożyczki p. Stefan Starzyński przyjął właśnie delegację klubu gazeciarzy YMCA, która złożyła odpowiednią deklarację.

**Macdonald został dziadkiem**



Angielski premier Macdonald w otoczeniu swej rodziny, zachwyca się swym pierwszym wnukiem. Na zdjęciu (od lewej strony) córki premiera Ishbel i Sheila, zięć dr. Mac Kinnon i Macdonald.

**Otwarcie tunelu pod Skaldą**



W tych dniach otwarto uroczyste w Antwerpii tunel, przeprowadzony pod rzeką Skaldą, będący prawdziwym arcydziełem techniki nowoczesnej. Na zdjęciu moment z uroczystości otwarcia tej nowej arterji komunikacyjnej. Pochód, złożony z przedstawicieli rozmaitych organizacji, wkracza do tunelu.

**Codzienna nowelka „Expressu“**

**W zakładzie dla umysłowo chorych**

Zastępca naczelnego dyrektora zakładu dla umysłowo - chorych oprowadzał nowego asystenta po ogrodzie i wskazując mu palcem poszczególnych pacjentów, opowiadał ich historie.

— A ta młoda, kobieta? — zagađnął go w pewnej chwili asystent, gdy ujrzał jakąś roześmianą, starannie ubraną niewiastę, która bynajmniej nie wywierała wrażenia chorej umysłowo.

— To jedna z najtragiczniejszych postaci w naszym zakładzie. — odpowiedział mu ponuro profesor. — Czy nie słyszał pan nigdy o znakomitej włoskiej aktorce Stefani Salvata? Tu właśnie ma ją pan przed sobą. Jeszcze niedawno jedna z najpoteźniejszych gwiazd sceny i ekranu, dziś tylko pacjentka naszego zakładu.

— Ciekawe — mruknął asystent — Czy pan profesor nie byłby laskaw mi opowiedzieć, w jakich okolicznościach postradała zmysły. Przyznam się, że ten wypadek szczególnie mnie zainteresował.

Usiedli na ławce.

Profesor długo spoglądał na oddalającą się od nich niewiastę i wreszcie począł mówić:

— Stefania Salvata pochodzi z aktorskiej rodziny. Jej dziadek był włoskim aktorem, jej rodzice występowali na scenie przez całe życie, nie więc

dziwnego, że i ona poszła za ich przykładem.

Od najmłodszych lat marzyła o teatrze. Gdy miała siedemnaście lat, poraz pierwszy otrzymała rolę w jakiejś lekkiej komedji. I od tego czasu już się nie rozstawała ze scena.

Po trzech latach cieszyła się już wielką popularnością nie tylko we Włoszech, ale i we wszystkich innych większych państwach europejskich. Salvata przerzuciła się również na film, zdobywając sobie i w tej dziedzinie niesłychany rozgłos.

Była piękna, sławna, bogata — nie więc dziwnego, że ją otaczał rój wielbicieli.

Hrabowie, książęta, wielcy dyplomaci, znani przemysłowcy i artyści daremnie starali się zdobyć jej względy. Salvata nie należała do rzędu tych aktorek, które z lekkim sercem ciągle zmieniają kochanków.

Nie kochała żadnego ze swych wielbicieli, więc żaden z nich jej nie zdobył.

Lecz pewnego dnia zetknęła się z młodym, nieznanym jeszcze nikomu malarzem. Zakochała się w nim.

Przez sześć tygodni malował jej portret. Przychodziła do niego codziennie.

Portret ten stał się punktem zwrotnym w karierze młodego malarza.

Artysta, o którym do tej pory nie nie wiadomo, naraz stał się słynnym. I co najdziwniejsze, właśnie wówczas przestał kochać Salvate. Poprostu spodobała mu się inna kobieta, jakaś młoda studentka i wówczas bezapelacyjnie zerwał z dotychczasową kochanką.

Stefania Salvata była znów sama. Zdobywając coraz większy sukces na deskach scenicznych i na ekranie, starała się zapomnieć o swych prześciach osobistych.

Po roku zaprzyjaźniła się z pewnym mężczyzną.

Człowiek ten kochał ją bardzo gorąco. Gdy wkrótce zaproponował jej małżeństwo, nie tylko mu nie odmówiła, ale nawet z własnej woli zdecydowała się na zawsze porzucić scenę.

Pożycie tej pary trwało okrągłe dwa lata. Stefania Salvata miała już syna. Pięknego, zdrowego chłopca, którego kochała nad życie.

Jeśli chodzi o męża, to mam wrażenie, że była doń tylko trochę przywiązana, lecz żadnym głębszym uczuciem go nie obdarzała.

Marzyła widocznie jeszcze o młodym malarzu, który jednak zapomniał o niej zupełnie.

Pewnego dnia mąż jej wyjechał w dłuższą podróż. Gdy powrócił do domu, nie zastał już ani żony, ani dziecka.

Okazało się, że Salvata w tajemnicy przed nim postanowiła powrócić na scenę. Podpisała kontrakt ze znaną wytwórnią amerykańską i wraz z dzieckiem wyjechała za ocean.

Mąż oczywiście nie mógł jej zmusić do powrotu. Ale zażądał dziecka. Sprawa oparła się o sąd. Salvata nie szczydziła kosztów na adwokatów, ale nie nie zdołała wskórać.

Dziecko przyznało mężowi, który zabrał je do siebie. Aktorka znów została sama na świecie.

I pewnego dnia, bawiąc w Nowym Jorku, otrzymała z Europy straszny list.

Jej synek zachorował na jakąś zakaźną chorobę i po kilku dniach zmarł. Nieszczęsna aktorka, nie bacząc na kontrakty, natychmiast wyjechała do Europy.

Gdy tylko znalazła się w Rzymie, udała się na cmentarz i odszukała grób dziecka.

Na grobie tym spędziła okrągłe dwa dzieciata cztery godziny. Gdy ją wreszcie tam odnaleźiono, była już niespełna zmysłowa.

— I na tem koniec — powiedział profesor ze smutnym uśmiechem — Stefania Salvata od czterech lat przebywa już w tym zakładzie i nie nie wskazuje na to, by miała powrócić do zdrowia.

— A jej mąż? — zainteresował się asystent.

— Jej mąż stara się zapomnieć o wszystkim — odpowiedział cicho profesor — pracuje bardzo ciężko, ale niewiele to pomaga. Zresztą, nie mam zamiaru tego ukrywać przed panem. Wszyscy w zakładzie o tem wiedzą. Tym mężem jestem ja!

Tłum. D.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrow (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika,, Nr. 68.148** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.